

WYROK Z DNIA 18 STYCZNIA 2006 R.
SNO 65/05

Ogłaszanie niesporządzonych na piśmie wyroków i powierzanie protokolantce odtwarzania ich z jej notatek narusza gwarancje rzetelnego postępowania sądowego i godzi w powagę sądu, co przesądza o tym, że naruszenia przepisów postępowania, których dopuścił się obwiniony mają charakter przewinienia służbowego (dyscyplinarnego) w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.

Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Hubert Wrzeszcz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w O. w związku z odwołaniem obwinionego oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 października 2005 r. sygn. akt (...)

zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że orzekł wobec obwinionego sędziego Sądu Rejonowego karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w A.; kosztami sądowymi postępowania dyscyplinarnego – odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 10 października 2005 r. sędziego Sądu Rejonowego w A., obwinionego o to, że w dniu 7 października 2004 roku podczas sesji, orzekając w IX Wydziale Grodzkim Wykroczeniowym Sądu Rejonowego w A., dopuścił się oczywistej i rażącej obrazę prawa karnego procesowego (art. 412 k.p.k.), uznał za winnego tego, że w dniu 7 października 2004 roku orzekając w IX Wydziale Grodzkim Wykroczeniowym Sądu Rejonowego w A., dopuścił się oczywistej i rażącej obrazę przepisu prawa, to jest art. 82 § 1 k.p.w. poprzez ogłoszenie wyroków w sprawach oznaczonych sygnaturami akt IX W: 1355/04, 1352/04, 1405/04, 1428/04 i 1378/04 niesporządzonych na piśmie i za to, na podstawie art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. –

Prawo o ustroju sądów powszechnych orzekł wobec niego karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Apelacyjny ustalił, że obwiniony ma 45 lat. Po ukończeniu studiów prawnych, a następnie po odbyciu aplikacji sądowej i zdaniu egzaminu sędziowskiego pracował jako asesor arbitrażu, po czym mianowany został arbitrem. W związku z włączeniem państwowego arbitrażu gospodarczego do sądownictwa powszechnego, Prezydent RP dnia 29 września 1989 r. mianował tego arbitra na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w A. Sędzia Sądu Rejonowego orzekał kolejno: w Wydziale Gospodarczym, Wydziale Karnym, a od stycznia 2003 r. w IX Wydziale Grodzkim Wykroczeniowym. Styl pracy sędziego niemal od początku budził zastrzeżenia, między innymi z uwagi na brak wystarczającej efektywności oraz niechęć do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Obwiniony był uprzednio karany dyscyplinarnie: wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 17 lutego 2004 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r. wymierzono mu karę nagany.

Sędzia Sądu Rejonowego dnia 7 października 2004 r. rozpatrywał jednoosobowo osiem spraw z zakresu prawa o wykroczeniach. Wszystkie zarządzenia o wyznaczeniu terminu rozprawy wydał on sam. Sesję rozpoczęto o godzinie 9⁰⁰, a zakończono o 14⁵⁰. Protokolantem była Barbara G.. Sąd rozstrzygnął wyrokiem w sześciu sprawach. W pięciu sprawach oznaczonych sygnaturami akt IX W: 1355/04, 1352/04, 1405/04, 1428/04 i 1378/04 nie sporządzono wyroków na piśmie. Obwiniony ogłosił te wyroki z pamięci. Poleciał jedynie protokolantce sporządzić notatki o ich treści, co uczyniła ona odręcznie na wokandzie w rubryce „rozstrzygnięcie”. Po zakończeniu sesji obwiniony polecił protokolantce sporządzenie wyroków w tych pięciu sprawach i Barbara G. sama, przy użyciu komputera sporządziła wyroki w tych sprawach. Część wstępną spisała z zarzutów, a część rozstrzygającą napisała na podstawie swych odręcznych notatek poczynionych wcześniej na wokandzie. Obwiniony podpisał wyroki dnia 13 października po powrocie z urlopu.

Obwiniony sędzia nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego, choć nie kwestionował ustaleń poczynionych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego. Swoje postępowanie usprawiedliwiał brakiem czasu na sporządzanie wyroków na piśmie po wysłuchaniu stron w rozpoznawanych sprawach. Wskazał, że na polecenie Prezesa Sądu Okręgowego w A. sędziowie orzekający w Wydziale Grodzkim Wykroczeniowym mieli wyznaczać minimum dziesięć spraw na wokandę. To powodowało tak intensywne tempo procedowania, które – przy uwzględnieniu braku należytego wyposażenia technicznego oraz mało sprawnej protokolantce – uniemożliwiałoby sporządzanie wyroków na piśmie w rozpoznanych sprawach. Obwiniony wyjaśnił, że nie korzystał z instytucji odroczenia wydania wyroku w

obawie przed zrzutami, że tylko on jeden tak czyni w Wydziale. Decydując się na ogłaszanie wyroków z pamięci – jego zdaniem „wybrał mniejsze zło”.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał za bezsporne, że na sesji Sądu Rejonowego w A. dnia 7 października 2004 r. w pięciu sprawach o podanych wyżej sygnaturach nie sporządzono wyroków na piśmie, a obwiniony ogłosił je z pamięci. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił argumentacji przedstawionej przez obwinionego a odnoszącej się do przyczyn takiego postępowania. Obwiniony sam planował swoje sesje i wydawał zarządzenia o wyznaczeniu terminu rozpraw w poszczególnych sprawach, a zatem tempo rozpoznawania spraw podyktował sobie sam. Nie sposób – uwzględniając zawartość sesji – uznać, by sprawy były „spiętrzone” ponad miarę, skoro sesję rozpoczęto dopiero o godzinie 9⁰⁰, a zakończono o 14⁵⁰, czyli na 40 minut przed zakończeniem urzędowania Sądu Rejonowego. Za okoliczności bez znaczenia Sąd uznał brak dostatecznego wyposażenia technicznego (komputera) na sali rozpraw oraz niedostateczne umiejętności protokolantki w pisaniu na maszynie, gdyż wyroki mogły być sporządzone pismem ręcznym. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić zaniechanie obwinionego. Z art. 82 § 1 k.p.w., który obwiniony miał stosować, wynika, że po wysłuchaniu głosów stron (a nie w innym czasie) sąd sporządza wyrok na piśmie, a czynność ta obejmuje także podpisy (podpis) składu orzekającego. Potem, co wynika z art. 418 § 1 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.w., wyrok podlega ogłoszeniu publicznemu. Ogłoszenie wyroku niespisanego oznacza, że „wykreowano” przez ogłoszenie wyrok niepodpisany. To powoduje konieczność uchylecia orzeczenia bez względu na to, czy uchybienie to wpłynęło na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 104 § 1 pkt 2 k.p.w.). Obraza art. 82 § 1 k.p.w. jest w rozpoznawanej sprawie oczywista. Bez głębszej analizy wiadomo, że wymóg sporządzania wyroków na piśmie należy do „kanonów sądownictwa”. Skutki obraży przez obwinionego sędziego przepisów prawa są rażące, ponieważ naraził na szwank prawa i istotne interesy stron oraz spowodował zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Wyrok ma doniosłe znaczenie dla porządku prawnego, stwarza zaufanie do prawa i stabilizuje sytuację stron w tym znaczeniu, że zmiana ich położenia prawnego może dokonać się tylko w sposób przewidziany prawem. Postępowanie obwinionego stwarzało niebezpieczeństwo funkcjonowania różniących się treścią wyroków i zakładało, że ogłaszane z pamięci, niepodpisane wyroki obarczone są wadą, która je od razu i bezwzględnie dyskwalifikuje. Obwiniony popełnił delikt dyscyplinarny umyślnie, w zamiarze bezpośrednim.

Rozważając miarkowanie kary Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podniósł, że postępowanie obwinionego wskazuje na samowolę i brak krytycznej refleksji nad własnym postępowaniem. Rodzaj i stopień naruszonych obowiązków, negatywne skutki dla obrazu wymiaru sprawiedliwości oraz stopień społecznej szkodliwości

czynu są znaczne. Sąd wziął też pod uwagę uprzednią karę dyscyplinarną. Z drugiej strony – skutek działania obwinionego, strony występujące w przedmiotowych sprawach nie poniosły na szczęście szkody majątkowej ani krzywdy moralnej. Mimo niewypełnienia przez obwinionego obowiązków wynikających z roty ślubowania (sędzia powinien „stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa”) złożenie go z urzędu byłoby karą nadmiernie dolegliwą. Według art. 109 § 3 w związku z art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. wymierzenie kary przeniesienia na inne miejsce służbowe pociąga za sobą, oprócz skutku elementarnego, pozbawienie możliwości awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie przez okres pięciu lat, niemożność udziału w tym okresie w kolegium sądu oraz orzekania w sądzie dyscyplinarnym. Są to skutki, które cechują karę surową, ale nie są nieodwracalne, jak w przypadku kary złożenia sędziego z urzędu. Obwiniony jest człowiekiem stosunkowo młodym, nieobarczonym obowiązkami rodzinnymi, mieszkającym poza siedzibą Sądu, w którym orzeka, nie ma więc obaw o nadmierną dolegliwość wymierzonej kary. Wymierzona kara stanowi dla obwinionego ostatnią szansę (mając na względzie gradację kar dyscyplinarnych), aby w nowym środowisku udowodnił, że jest w stanie wypełniać obowiązki sędziego zgodnie z rotą ślubowania.

Obie strony wniosły odwołania od tego wyroku.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Dyscyplinarnego zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary i zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego kary przeniesienia na inne miejsce służbowe w stosunku do przewinienia dyscyplinarnego jakiego dopuścił się w dniu 7 października 2004 roku, kiedy to orzekając w IX Wydziale Grodzkim Wykroczeniowym Sądu Rejonowego ogłaszał wyroki w sprawach: IX W 1355/04, IX W 1352/04, IX W 1405/04, IX W 1428/04 i IX W 1378/04 nie sporządzając ich na piśmie. W oparciu o powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionemu kary złożenia z urzędu, a to na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 „ustawy o ustroju sądów powszechnych”, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, wymierzona kara w niedostatecznym stopniu uwzględnia znaczenie i ciężar gatunkowy działań oraz postawy obwinionego. Obwiniony będąc sędzią z dużym stażem powinien przestrzegać norm o fundamentalnym znaczeniu, do których należy sporządzenie na piśmie i podpisanie wyroków przed ich ogłoszeniem. Argumentacja przedstawiana przez obwinionego na usprawiedliwienie jego postępowania nie zasługuje na uwzględnienie. Zarzutem objęto tylko fragment niewłaściwej pracy sędziego, który przyznał, że wcześniej stosował taką praktykę, z tym, że wyroki podpisywał następnego dnia. Postawa, jaką prezentuje obwiniony nie licuje z godnością urzędu sędziego. Nie bez wpływu na taką surową ocenę pozostaje –

zdaniem Zastępcy Rzecznika – fakt uprzedniego ukarania obwinionego karą nagany. Obwiniony uchybił zasadom etyki sędziego ujętym w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów przyjętym na posiedzeniu Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 19 lutego 2003 r. oraz godności sędziego, o której jest mowa w art. 82 u.s.p. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podniósł ponadto, że obwiniony od dnia 1 sierpnia 2005 r. orzeka w Wydziale III Rodzinnym i Nieletnich, gdzie nie wywiązuje się w sposób należyty z powierzonych mu obowiązków.

Obwiniony w swym odwołaniu wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a „z ostrożności procesowej” o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie. Na rozprawie przed Sądem Najwyższym sprecyzował wniosek, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Podniósł nieprawidłową kwalifikację prawną zarzucanych mu czynów (chodzi o zarzucenie naruszenia przepisu Kodeksu postępowania karnego, którego to aktu prawnego nie stosował). Jego zdaniem nie stworzył swym postępowaniem większego niebezpieczeństwa niż sędziowie zabierający do domu akta spraw w celu ich analizy lub pisania uzasadnień. Obwiniony sędzia zauważył też, że załatwia mniej spraw, gdyż ma mniej spraw przydzielanych do referatu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego nie może być uwzględnione. Nie kwestionuje on ustaleń faktycznych (nie były one sporne już wcześniej), jedynie bagatelizuje znaczenie popełnionych przez siebie uchybień. Taka postawa nie może być zaaprobowana. Obowiązek sporządzenia wyroku na piśmie wynika z art. 82 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. W przepisie tym został uregulowany też czas (termin, etap postępowania) pisemnego sporządzenia wyroku. Nie może to nastąpić kiedykolwiek, lecz po wysłuchaniu głosów stron. Nie jest zatem dopuszczalne ogłaszanie wyroków niesporządzonych na piśmie. Wyrok musi mieć formę pisemną, a „orzeczenia”, które ogłaszał obwiniony sędzia nie były w istocie rzeczmi wyrokami. Nic nie może usprawiedliwić postępowania obwinionego. Podnoszone przez niego okoliczności dotyczące braku czasu, niedostatecznego wyposażenia technicznego czy kwalifikacji protokolantki w najmniejszym stopniu nie mogą stanowić przyczyny niesporządzenia wyroku na piśmie przed jego ogłoszeniem. Podnoszenie takich okoliczności polega, najłagodniej rzecz ujmując – na nieporozumieniu, tym bardziej, że jak słusznie ocenił Sąd Apelacyjny, nie było obiektywnych przyczyn rzekomego braku czasu. Nie można porównać sytuacji będącej przedmiotem tego postępowania z zabieraniem przez sędziów akt spraw do domu. Ogłaszanie niesporządzonych na piśmie wyroków i powierzanie protokolantce odtwarzania ich z jej notatek narusza gwarancje rzetelnego postępowania sądowego i godzi w powagę sądu. Obwiniony

zdaje się tego nie dostrzegać. Tymczasem te właśnie względy przesadzają o tym, że naruszenia przepisów postępowania, których dopuścił się obwiniony mają charakter przewinienia służbowego (dyscyplinarnego) w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Stanowią bowiem nie tylko oczywistą, ale i rażącą obrazę przepisów prawa.

Stan faktyczny nie był sporny, a kwalifikacja prawna przedstawiona w zaskarżonym wyroku jest prawidłowa. Ta kwalifikacja podlegała ocenie Sądu Najwyższego, a nie sformułowanie zarzutu (w zakresie przepisu, którego naruszenia dotyczył zarzut).

Natomiast w kwestii wymiaru kary, której dotyczyło odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, że wymiar ten powinien uwzględniać zarówno dolegliwość kary jak i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Przy wymiarze kary sąd dyscyplinarny orzekający w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów może się posilkować ustawowymi kryteriami wymiaru kary zawartymi w art. 53 § 1 k. k. Kara wymierzona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny spełnia te kryteria i została należycie uzasadniona. Jest to kara surowa, której wymierzenie jest uzasadnione, zważywszy na znaczny stopień społecznej szkodliwości postępowania obwinionego oraz jego uprzednią karalność dyscyplinarną. Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do wymierzenia kary najsurowszej – złożenia sędziego z urzędu. Z hierarchii kar dyscyplinarnych wynika, że jest to kara przewidziana dla najcięższych przewinień. Wysoce naganne postępowanie obwinionego na taką ocenę nie zasługuje. Wymierzona mu kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest bardziej odpowiednia do stopnia szkodliwości czynów i dostatecznie dolegliwa. W kwestii dolegliwości tej kary Sąd Najwyższy rozważył, że zależy ona od miejsca służbowego, na które sędzia ma być przeniesiony. Wymiar kary obejmuje nie tylko samo przeniesienie, ale i okręg, do którego sędzia ma być przeniesiony. Stosunkowo łagodną karą jest z oczywistych względów przeniesienie do pobliskiego okręgu z dobrą komunikacją z miejsca zamieszkania sędziego, a bardzo dolegliwą przeniesienie na miejsce odległe o kilkaset kilometrów. Stąd też określenie okręgu, którego przeniesienie dotyczy należy do sądu wymierzającego karę, a nie do wykonującego karę Ministra Sprawiedliwości. Wykonanie kary w rozumieniu art. 123 § 3 u.s.p. nie może obejmować określenia jej rzeczywistego wymiaru. Po określeniu przez sąd dyscyplinarny okręgu, do którego sędzia ma być przeniesiony, Ministrowi Sprawiedliwości w ramach wykonania tej kary pozostaje kompetencja do podjęcia wielu czynności związanych ze stosunkiem służbowym sędziego. Sąd Najwyższy przychylił się zatem do poglądów wyrażonych już w swoim orzecznictwie, między innymi w wyroku z dnia 23 czerwca 2005 r., SNO 31/05 i uznał, że odpowiedni wymiar kary w przypadku czynów przypisanych

sędziemu Sądu Rejonowego w A. obejmuje przeniesienie do okręgu Sądu Okręgowego w B.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił tylko w tym zakresie zaskarżony wyrok.